



Donor Conception Network

Powiedzieć i rozmawiać

Jak rozmawiać o poczęciu dzięki dawstwu
z młodymi ludźmi w wieku 17+
Poradnik dla rodziców

Olivia Montuschi

Olivia Montuschi

Olivia Montuschi jest matką dwojga dorosłych już dzieci (urodzonych w latach 1983 i 1986) poczętych z nasienia dawcy. Razem z mężem, Walterem Merricksem, i czterema innymi rodzinami założyli w 1993 roku organizację Donor Conception Network. Olivia ma wykształcenie pedagogiczne i psychologiczne, pracowała wiele lat prowadząc szkolenia dla rodziców, tworząc materiały i programy edukacyjne. Obecnie pracuje w niepełnym wymiarze czasu kierując Donor Conception Network oraz odpowiada bezpośrednio za projekt „Jak to powiedzieć”.

Donor Conception Network

Donor Conception Network to organizacja ustanowiona w 1993 przez pięć rodzin szukających środowiska, które wspierałoby je w realizacji decyzji o otwartości wobec dzieci jeśli chodzi o ich poczęcie dzięki dawstwu nasienia, komórek jajowych lub zarodków. Obecnie skupia małżeństwa, pary niemażeńskie, singielki, pary jedнопłciowe, rodziców samotnych na skutek separacji, rozwodu lub śmierci partnera, dorosłe dzieci poczęte z gamet dawców a także pewną liczbę dawców nasienia i dawczyń komórek jajowych. Około połowy naszych członków doczekało się już potomstwa a większość pozostałych zastanawia się lub jest w trakcie leczenia niepłodności z wykorzystaniem komórek jajowych dawczyni, nasienia dawcy lub na drodze adopcji prenatalnej.

Dwa razy do roku organizujemy ogólnokrajowe zloty – zapewniamy opiekę dla dzieci oraz zajęcia grupowe dla dzieci starszych – mamy również lokalne grupy w różnych regionach Zjednoczonego Królestwa, prowadzimy listę rodziców, z którymi można kontaktować się telefonicznie lub emailowo, wydajemy półrocznik stowarzyszenia oraz prowadzimy tętniącą życiem stronę internetową z forum dostępnym tylko dla naszych członków.
Dołącz do nas koniecznie.

Dowiedz się więcej z naszej strony internetowej www.dcnetwork.org lub zadzwoń 0208 245 4369.

Można być tylko wdzięcznym inicjatorom i organizatorom projektu „Powiedzieć i rozmawiać” za ich wrażliwość, wizję, odpowiedzialność i odwagę. Żyjemy w czasach wielkiej i gwałtownej transformacji biotechnologicznej i obyczajowej. Nie nadążają za nią prawodawcy, nie nadąża za nią system edukacyjny ani instytucje religijne, nie nadążamy też my – zwykli ludzie – z naszą refleksją etyczną i światopoglądową, z weryfikacją przekonań i nawykowych emocjonalnych reakcji – a nawet brakuje nam języka aby to wszystko ponazywać. A w międzyczasie – z pomocą nowoczesnej biotechnologii – w sytuacjach i konfiguracjach rodzinnych o jakich nam się do niedawna nie śniło, rodzą się i żyją coraz większe ilości dzieci. I wszystko wskazuje na to, że ilość dzieci poczętych biotechnologicznie będzie gwałtownie wzrastać. Te dzieci i ich niebiologicznych rodziców a także nowe konfiguracje rodzinne trzeba wyrwać z zaklętego kręgu milczenia, życia z poczuciem mrocznej tajemnicy i ryzyka napiętnowania. To nasz obowiązek także wobec nas samych – wobec naszych zaklętych w oderwanym od rzeczywistości myśleniu i odczuwaniu serc i umysłów.

Wojciech Eichelberger

Drodzy Rodzice!

Z radością oddajemy w Wasze ręce przetłumaczone książeczki „Telling and talking”.

Mamy nadzieję, że pomogą Wam w podjęciu decyzji czym będzie w Waszej rodzinie fakt, że dzieci przyszły na świat dzięki dawstwu gamet lub zarodków (adopcji prenatalnej).

To, że nasze dzieci nie będą z nami genetycznie spokrewnione jest dla nas niełatwą decyzją i zwykle dochodzimy do niej po długiej i ciężkiej drodze, na której wylaliśmy wiele łez. Ale droga ta wiedzie do miłości i szczęścia. Ta miłość pozwala nam podjąć bardzo trudną decyzję by nasze dzieci mogły w ogóle pojawić się na świecie.

Nie warto więc tego dobra ukrywać.

Dając Wam doręki te książeczki, zachęcając do ich przeczytania, bardzo byśmy chcieli namówić Was do przemyślenia co powiedzieć dziecku o jego pochodzeniu, kiedy i jak to zrobić.

Zachęcamy Was by **powiedzieć** dziecku i pokazujemy jak **rozmawiać**.

Wasze dziecko zasługuje na szacunek, miłość, podmiotowe traktowanie.

Zasługuje na prawdę.

Wiedza o własnych korzeniach jest mu potrzebna by zbudować obraz siebie, dowiedzieć się kim jest. Musimy však wiedzieć skąd przychodzimy by decydować gdzie zmierzamy.

Anna Neska, psycholog

Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”

Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”

www.nasz-bocian.pl
www.nieplodnoscboli.pl



Stowarzyszenie Na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian” powstało 28 października 2002 r i zostało utworzone przez grupę ludzi, których bezpośrednio dotknął problem niezamierzonej bezdzietności. Jesteśmy jedyną polską organizacją pacjencką działającą na rzecz osób niepłodnych i ich rodzin, a także jedną z największych takich organizacji w Europie. Poprzez portal internetowy skupiamy 70 tys. załogowanych i aktywnych użytkowników – pacjentów klinik leczenia niepłodności, rodziców adopcyjnych i rodziców dzieci urodzonych w wyniku leczenia niepłodności. Stowarzyszenie „Nasz Bocian” od 2012 roku jest organizacją członkowską Fertility Europe, organizacji parasolowej skupiającej 23 organizacje pacjenckie z 21 krajów Europy. Jest także autorem kampanii „TATA-najważniejsze słowo dla mężczyzny”, akcji „Nie-Zwykłe Rodziny. Pocztówki Nadziei”, a od roku 2010 prowadzi **Linie Pomocy Pacjent dla Pacjenta** tworzoną wyłącznie na bazie pracy wolontarystycznej, której celem jest pomoc i wsparcie wszystkich osób doświadczających niepłodności. Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego. Działamy społecznie, a podejmowane przez nas przedsięwzięcia wymagające funduszy możliwe są wyłącznie dzięki dobrowolnym wpłatom naszych członków i sympatyków.

Od początku naszego istnienia patronowaliśmy szeregowi publikacji poświęconych tematyce adopcji i leczenia niepłodności, m.in. *Dom Malowany* (2003 r.) i *Dom na nowo malowany* (2006 r.) Magdaleny Grycman, *Bociany przylatują zimą* (2005 r.) Iwony Jurczenko-Topolskiej, *Czekając na bociana. Opowieści terapeutyczne o niepłodności* (2007 r.) Bogdy Pawelec, *Zajść w ciążę* (2011) dr Piotra Pierzyńskiego, *Drogi ku płodności* (2011), praca zbiorowa, *Dziecko ze szkła* (2012) Dagmary Weinkiper Halsing. Brałszy także udział w promocji książki Agnieszki Frączek *Jeśli bocian nie przyleci, czyli skąd się biorą dzieci* (2008 r.), książki *Cisza pod sercem* (2011) autorstwa Moniki Orłowskiej, *Dziecko ze szkła*

Spis treści

Jak o tym rozmawiać?	9
Podjęcie decyzji o otwartości	9
Przygotowanie do rozmowy z dzieckiem	
10	
Płodność i proces żałoby	11
Proces żałoby, przez który przechodzi mężczyzna	11
Proces żałoby, przez który przechodzi kobieta	12
Rozmowa z innymi jako część przygotowań do rozmowy z dzieckiem	12
Rozmowa z dzieckiem	12
Mężczyźni i rozmowa z dzieckiem o dawstwie	14
Kobiety a kwestia ujawnienia prawdy	15
Język	15
Wyjawienie prawdy w pojedynkę	15
Reakcje	16
Moc tajemnicy	17
Kim jestem?	17
Rodzeństwo	18
Dawca	19
Poszukiwanie pokrewieństwa genetycznego	19
Podsumowanie	20
Dalsze lektury	21
Filmy	21
Przydatne kontakty	22

Wyrazy uznania i podziękowania

Niniejsze broszury nie mogłyby być wydane bez finansowego wsparcia¹ ze strony Parenting Fund (tłum. Fundusz Rodzinny). Ten fundusz rządowy, administrowany przez National Family and Parenting Institute, jest oferowany na zasadzie konkurencji sektorowi organizacji wolontariackich oraz społeczności lokalnych w Anglii, aby umocnić wsparcie dla rodziców. Wielkie dzięki dla tych, którzy odważyli się wybrać ten oto dość niezwykły sposób wspierania rodziców.

Chciałabym wyrazić ogromną wdzięczność wymienionym tu osobom: Kenowi Danielsowi, wykładowcy (kontraktowemu) pracy socjalnej na University of Canterbury w Nowej Zelandii; Marilyn Crawshaw, wykładowczyni pracy socjalnej oraz badacze-stypendystce na Uniwersytecie w York; Jennie Hunt, starszej terapeutce w klinice Wolfson Family Clinic przy szpitalu Hammersmith Hospital w Londynie, za ich wysiłek włożony w czytanie i dokładną ocenę wszystkich czterech broszur. Ich mądrość, wiedza i doświadczenie w sprawach związanych z poczęciem dzięki dawstwu miały ogromny wpływ na ich treść i sposób jej przekazania.

Fragmety dotyczące rozwoju dziecka były konsultowane z Elizabeth Howell, której wiedza i doświadczenie w pracy z rodzicami i dziećmi bardzo wzbogaciły ich treść.

Dziękuję Janice Stevens Botsford, obecnie już dorosłej osobie, która została poczęta dzięki dawstwu i która odnalazła kilkoro ze swojego genetycznego rodzeństwa, a także poznała dane dawcy, za jej nieoceniony wkład w broszurę dla rodziców dzieci w wieku lat 17+, w postaci współczucia, wyrozumiałości oraz pasji do wyjawiania prawdy.

Podziękowania należą się także:

Marion Scott, członkini grupy sterującej stowarzyszenia DC Network i mentorki w projekcie „Jak powiedzieć”, która pilnowała, by projekt trzymał się założonych ram i dawała mi bezcenne wsparcie kiedy traciłam zapał.

Sarah Gillam, której sugestie wpłynęły na strukturę tych broszur i która wielokrotnie edytowała te teksty z wielką cierpliwością.

Projekt ten nie mógłby się jednak udać bez wielu rodzin i pojedynczych osób zarówno ze stowarzyszenia DC Network, jak i spoza niego, z którymi rozmawiałam osobiście przez telefon i e-mail o ich spostrzeżeniach, uczuciach i doświadczeniach związanych z tematem poczęcia dzięki dawstwu. Czuję się zaszczycona tym, że mogłam poznać Wasze historie i dziękuję, że zgodziliście się, by znalazły się w tych broszurach.

Dziękuję także mojej rodzinie, Walterowi, Danowi, Willowi i Zannah za miłość, cierpliwość i wsparcie, które dawały mi energię do pracy.

Olivia Montuschi

Kwiecień 2006

¹ Dotyczy Wielkiej Brytanii i organizacji Donor Conception Network. Stowarzyszenie na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian” udostępnia broszury dzięki uprzejmości Donor Conception Network, przy czym wszystkie prawa własności należą do Donor Conception Network. Polskojęzyczna wersja broszurek jest wydawana wyłącznym nakładem finansowym Stowarzyszenia „Nasz Bocian”

Jak o tym rozmawiać?

*„Wyjawienie prawdy dało nam obojgu poczucie wolności i wzmocniło naszą bliskość.”
Chris, mama osiemnastoletniej córki.*

Wstęp

Niniejsza broszura przeznaczona jest dla osób, które stworzyły swoją rodzinę dzięki dawstwu nasienia (określanego wcześniej jako AID a obecnie również DI) i są rodzicami młodego człowieka powyżej 17 r. ż., który jeszcze nie wie o okolicznościach swojego poczęcia.

Rozumiemy, że z wielu powodów poważnie rozważacie, a może już zdecydowaliście, że chcecie powiedzieć swojemu dorosłemu dziecku (lub dzieciom) o tym, w jaki sposób stało się częścią Waszej rodziny i szukacie wskazówek jak to zrobić. Jeśli Wasze dziecko ma 17 albo 18 lat warto również zapoznać się z broszurą dla rodziców dzieci w wieku 12 - 16 lat.

Chcemy przygotować Was i wspierać w stworzeniu tak dobrej atmosfery, jak to tylko możliwe, podczas rozmowy, w której podzielisz się z dzieckiem prawdą o Waszej rodzinie.

Założyliśmy w naszej broszurze, że w czasie poczęcia byliście w związku heteroseksualnym. Jeśli jesteście osobami samotnie wychowującą dziecko lub pozostajesz w związku homoseksualnym i chcesz podzielić się z dorosłym dzieckiem informacją o początkach Waszej rodziny, możesz również skorzystać z wielu proponowanych tu porad i praktycznych rozwiązań i dostosować je do twojej sytuacji.

Podjęcie decyzji o otwartości

Rozważanie, czy powiedzieć o tym dziecku, z reguły nie jest łatwym procesem. Byłoby wręcz dziwne, gdybyście nie doświadczali wielu różnych uczuć. I nawet jeśli od dawna planowaliście powiedzieć o tym dziecku, gdy znajdzie się w określonym wieku, to teraz już sama myśl o rozmowie może powodować skurcze żołądka. Ale jeśli wziąć pod uwagę energię, którą zużyliście na ukrywanie tajemnicy przez całe lata, decyzja, aby o tym wreszcie powiedzieć może przynieść ulgę. I choć nie jesteście w stanie przygotować dziecka na przyjęcie tej wiadomości, możecie zrobić naprawdę dużo, aby przygotować samych siebie.

Powody dla których decydujecie się powiedzieć właśnie teraz będą inne dla każdej rodziny. Może być tak, że już od dawna czujecie ciężar utrzymywania tajemnicy o poczęciu dzięki dawcy. Może któryś z ważnych rodzinnych związków się zakończył lub uległ przemianie. Być może do mówienia skłonił was również fakt, że od kwietnia 2005 roku, w Wielkiej Brytanii wprowadzono regulację prawną, zgodnie z którą dawstwo przestało być anonimowe. A może czytaliście artykuły o tym, co nowoczesna nauka ma do powiedzenia o związkach między naszym dziedzictwem genetycznym a zdrowiem.

Wiele lat temu, kiedy korzystaliście z kliniki, zapłodnienie dzięki dawstwu odbywało się w atmosferze tajemnicy.

Lelani Arris, Amerykanka, która o swoim pochodzeniu dowiedziała się w wieku 30 lat napisała w e-mailu do członków Donor Sibling Registry (Spis Rodzeństwa dzięki Dawstwu) w USA:

Rodzinna tajemnica - to zło w czystej postaci. Teraz, gdy już wiem o wszystkim podejrzewam, że utrzymywanie mojego pochodzenia w tajemnicy przyczyniło się do rozpadu małżeństwa moich rodziców (rozwiekli się gdy miałam 11 lat) i spowodowało napięcie między moją matką a jej siostrą i matką (to były jedyne osoby, które wiedziały i uważały, że i ja powinnam wiedzieć). Myślę, że to również wprowadziło napięcie do mojej relacji z ojcem, napięcie, którego przyczyn nie byłam świadoma.

Decyzja o powiedzeniu prawdy może mieć również podłoże medyczne związane z długofalowym wpływem genów na zdrowie. W obecnych czasach, kiedy wiadomo, że niektóre choroby są przekazywane genetycznie, ważne jest aby informacja na temat biologicznego pochodzenia była jawna.

Brytyjski Human Fertilisation and Embryology Authority (HFEA, Urząd do Spraw Zapłodnienia i Embriologii Człowieka) obecnie wymaga, aby kliniki zachęcały i przygotowywały pacjentów przechodzących leczenie z wykorzystaniem gamet dawcy do mówienia dzieciom o ich początkach już kiedy będą małe¹. Możliwe, że obecnie żałujecie, że nie zdecydowaliście się powiedzieć dziecku wcześniej. Pamiętajcie jednak, że dawniej niemalże wszyscy uważali utrzymywanie okoliczności poczęcia w tajemnicy za jedyne słuszne rozwiązanie. Celem tej broszury jest wesprzeć Was i pomóc przygotować się do powiedzenia dzieciom teraz.

Przygotowanie do rozmowy z dzieckiem

Niezależnie od konkretnej sytuacji i mimo, że chcielibyście skupić się na tym, jak powiedzieć dziecku tu i teraz, możecie napotkać uporczywie powracające myśli i emocje z czasów leczenia niepłodności. Nie ma w tym niczego dziwnego - kliniki nie zachęcały do rozmów na temat uczuć i wielu parom mówienie o niepłodności sprawiało i może nadal sprawiać trudność - nawet jeśli temat miałby zostać poruszony tylko z partnerem. Jednak kiedy przygotowujecie się do rozmowy z dzieckiem lub dziećmi, będziecie musieli stawić czoła przynajmniej części z tych uczuć, a w szczególności przemyśleć, dlaczego właśnie teraz chcecie przekazać tę informację. Przykładowo jeśli główną motywacją do powiedzenia jest fakt, że utrzymywanie tajemnicy staje się zbyt obciążające i wydaje się Wam, że nie będziecie sobie z tym w stanie dłużej radzić - wówczas głównym powodem rozmowy będzie rozładowanie tego napięcia. Jeśli podjęliście decyzję ponieważ uważacie, że dziecko ma prawo poznać te informacje - odpowiadacie na inną potrzebę. W wielu przypadkach będziecie mieli do czynienia z wielością motywacji, wliczając w to możliwość ujawnienia tajemnicy dziecku przez osobę trzecią lub

¹ Ten fragment dotyczy realiów brytyjskich, gdzie HFEA od wielu lat pod naciskiem dorosłych osób urodzonych dzięki dawstwu, ich rodzin i opinii publicznej, działa na rzecz interesów dzieci, rodziców, dawców i dawczyń. W Polsce niestety brakuje zarówno prawa, jak i instytucji walczącej o interesy rodzin utworzonych dzięki dawstwu. Środowisko lekarskie związane z leczeniem niepłodności namawia na ogół rodziców do zatajenia historii rodzinnej i pochodzenia genetycznego dziecka. Obecność psychologa lub doradcy rodzinnego w procesie podejmowania decyzji o dawstwie/biorstwie jest również rzadkością w polskich realiach, choć światowe autorytety zajmujące się psychologicznymi i społecznymi aspektami dawstwa podkreślają niezbędność konsultacji psychologicznej w przypadku leczenia metodami AID, in vitro KD i AZ.

obawę, że może się ono dowiedzieć prawdy przez przypadek. Niemniej jeśli głównym powodem rozmowy miałyby być to, że rodzic potrzebuje wyrzucić to z siebie i odczuć ulgę - może warto w jakiś sposób uporać się z tym przed podjęciem rozmowy z dzieckiem - przez rozmowę z zaufanym przyjacielem, członkiem rodziny bądź uzyskaniem wsparcia profesjonalnego, na przykład ze strony psychologa. Dorośli poczęci w wyniku dawstwa gamet potrzebują wsparcia ze strony rodziców, którzy będą w stanie znieść spore spektrum złożonych i często dość intensywnych emocji wynikających z ujawnienia tajemnicy - i to niezależnie od tego, ile takie dorosłe dzieci mają lat czy jak dojrzałe już są. Jeśli rodzice są w stanie wysłuchać dzieci i skupić się na ich odczuciach zamiast swoich własnych, mają większe szanse na udzielenie potomstwu wsparcia emocjonalnego. Dobre przygotowanie do tej rozmowy umożliwi dobrą i otwartą komunikację pomiędzy członkami rodziny w przyszłości.

Płodność i proces żałoby

Stworzyliście swoją rodzinę dzięki nasieniu dawcy ponieważ wcześniej doświadczyliście utraty płodności. Wasze dziecko z kolei może mieć poczucie utraty, gdy dowie się, że w taki właśnie sposób powstało. Więcej o poczuciu utraty odczuwanym przez dziecko znajdziecie w dziale Reakcje. Najczęściej kojarzymy słowa „utrata” i „żałoba” ze śmiercią, lecz nie tylko śmierć powoduje żałobę. Przejście procesu żałoby nad utraconą płodnością i pragnieniem posiadania biologicznego potomstwa może doprowadzić do akceptacji sytuacji i decyzji, aby zostać rodzicem w inny sposób. Nigdy nie jest za późno, aby jeszcze raz skonfrontować się z tymi uczuciami.

Rozpoznanie i uznanie doświadczonej utraty zarówno waszej, jak i waszego dziecka może pomóc wam zrozumieć się wzajemnie i pracować nad nową relacją, wolną już od ciężaru tajemnicy.

Proces żałoby, przez który przechodzi mężczyzna

Niemożność zapłodnienia partnerki może być odczuwana przez mężczyznę jako wielka strata. W potocznym rozumieniu pojęcia płodności i potencji seksualnej często bywają mylone. Zdarzało się, że mężczyźni stawali się przedmiotem niewybrednych żartów na temat ich niemożności spłodzenia potomka. W pierwszych latach praktykowania poczęcia dzięki dawstwu, uznano je za rozwiązanie problemu niepłodności męskiej. Pomagało ono również utrzymać niepłodność w tajemnicy, co w tamtych czasach uważano za najlepsze rozwiązanie dla wszystkich. Na to nałożyła się sytuacja prawna obowiązująca przed 1990 rokiem w Wielkiej Brytanii. Jeżeli rodzice ujawnili w czasie rejestracji narodzin, że skorzystano z nasienia dawcy, nie mieli wtedy prawa umieścić imienia ojca w akcie urodzenia i dawca nasienia nabywał status prawny ojca. W tamtych czasach brano pod uwagę, w jaki sposób faktycznie doszło do poczęcia dziecka i nie zwracano uwagi na koszty emocjonalne zarówno rodziców jak i dziecka. Wielu mężczyzn nie miało szansy z nikim porozmawiać o swoich uczuciach i przeżyć żałoby z powodu braku płodności. Wielu potraktowało swoją niepłodność jako porażkę i żyło w poczuciu wstydu. Niektórzy mężczyźni mogą nadal przeżywać takie uczucia.

Proces żałoby, przez który przechodzi kobieta

Dla wielu kobiet niemożność posiadania dziecka spłodzonego przez ukochanego mężczyznę odczuwana jest jako strata. Trzymanie tej sprawy w tajemnicy tylko pogłębia poczucie utraty. Kobiety bardziej niż mężczyźni odczuwają potrzebę rozmawiania na ten temat w swoich kręgach wsparcia, z członkami rodziny i przyjaciółmi. Zdarza się, że kobiety widząc zranienie swojego partnera, chcą go ochraniać i zobowiązują się do przestrzegania sekretu wbrew swoim prawdziwym chęciom. Niektóre nawet, gdy zachodzi trudność z poczęciem biorą całą winę na siebie. Dla większości kobiet dwie największe straty można opisać w następujący sposób

1. Utrzymywanie tajemnicy nie pozwala parze wspólnie przejść przez proces żałoby i przystosować się do nowej sytuacji, co pomogłoby im rozmawiać ze sobą o uczuciach, zbliżyć się do siebie i wzmocnić jako para.
2. Nawet jeśli wcześniej kobieta całkowicie zgadzała się z partnerem w sprawie zachowania tajemnicy, jej utrzymywanie sprawiło, że nie mogła być do końca uczciwa wobec dziecka.

Rozmowa z innymi jako część przygotowań do rozmowy z dzieckiem

Dysponentem informacji, które przekażecie, będzie dziecko. Ono będzie podejmowało decyzje, z kim chce się nimi podzielić. Niemniej jednak może okazać się pomocnym przygotowanie zawczasu gruntu poprzez przeprowadzenie najpierw rozmów z innymi istotnymi osobami w rodzinie, takimi jak wasi rodzice. W obrębie rodziny lub kręgu przyjaciół mogą znaleźć się osoby, do których dziecko zwróci się aby uzyskać wsparcie - warto rozważyć uprzedzenie ich co do swoich zamiarów. Zaangażowanie kogoś, komu zależy na dobru dziecka, ale nie jest bezpośrednio związany emocjonalnie, może również być dobrym pomysłem. Istnieje różnica między sytuacją w której inni wiedzieli od dawna a dziecko pozostawało niedoinformowane, a taką, gdy uprzedzamy otoczenie bezpośrednio przed rozmową z dzieckiem, tak aby mogło ono uzyskać stosowne wsparcie. Przemyślenie tych kwestii i przedyskutowanie ich z partnerem, zaufanym przyjacielem lub przyjaciółką, członkiem rodziny czy terapeutą oraz danie sobie czasu na analizę PRZED rozmową z dzieckiem lub dziećmi jest niezmiernie ważne: im lepiej się przygotujecie, tym większe szanse na pozytywne relacje rodzinne w długim okresie.

Rozmowa z dzieckiem

Być może będziecie chcieli stworzyć, a następnie przeciwiczyć "scenariusz" tej rozmowy, a może być też tak, że poczujecie się bardziej komfortowo pozwalając słowom naturalnie płynąć w tym momencie. Możecie też uznać, że najlepszym sposobem dla Was, przynajmniej na początku, będzie napisanie listu, który dziecko odczyta w Waszej obecności. Jakikolwiek sposób wybierzeć, pamiętajcie, że jest to początek historii, która będzie się dalej rozwijać i może doprowadzić do wielu zmian. Zmiana zwykle powoduje dyskomfort na początku, ale uwolnienie rodzinnej relacji z zasłony tajemnicy zwykle okazuje się być tego warte.

Być może oboje będziecie zaangażowani w rozmowę z dzieckiem, a może z rozmaitych powodów tylko jedno z Was. Bez względu na Waszą sytuację (co zostało omówione szerzej w dalszej części tej broszury), poniższe wskazówki zostały ułożone po wielu dyskusjach z młodymi ludźmi poczętymi dzięki dawstwu oraz ich rodzicami.

- **Dziecko przede wszystkim** - postawcie emocjonalne potrzeby dziecka na pierwszym miejscu. To jest opowieść o tym, jak ono dopełniło Waszą rodzinę. Historia Waszej niepłodności może być opowiedziana później. Podzielcie się tą informacją ze wszystkimi swoimi dziećmi (włączając te, które trafiły do Waszej rodziny w inny sposób niż dzięki dawstwu) w tym samym czasie albo niedługo potem.
- **Etap rozwoju** - jeśli dziecko jest jeszcze nastolatkiem, warto pamiętać, że na tym etapie rozwoju dorastające dzieci są bardzo skupione na sobie. Im starsze, tym lepiej będą w stanie zrozumieć Waszą perspektywę i to, co wtedy przeszliście, aby umożliwić ich przyjście na świat. Pozwólcie im dojść do tych wniosków w ich własnym tempie.
- **Przygotowanie** - przemyślcie, co chcielibyście powiedzieć i dlaczego, włączając w to krótkie wyjaśnienie dlaczego wybraliście właśnie ten czas, a nie wcześniejszy. Nie obawiajcie się porozmawiać o tym najpierw z kimś zaufanym.
- **Wsparcie** - upewnijcie się, że po rozmowie będziecie mieć się do kogo zwrócić, aby porozmawiać o Waszych uczuciach. Może to być zaufany przyjaciel, który na pewno Was wysłucha, ktoś z rodziny lub psycholog. Nie oczekujcie od dziecka, że da radę unieść Wasze silne i często trudne uczucia, które z pewnością się pojawią.
- **Czas** - wybierzcie czas, kiedy nie dzieją się żadne inne istotne wydarzenia w życiu Twego dorosłego dziecka i upewnijcie się, że będzie wystarczająco dużo czasu po przekazaniu tej informacji na wszelkie bezpośrednio następujące reakcje, pytania i dyskusje. Nie umawiajcie się z dzieckiem szczególnie na tę okazję, zamiast tego spróbujcie wykorzystać czas, który w naturalny sposób spędzacie razem, a jeśli dzieci mieszkają osobno, zaprosz je na kawę czy kolację.
- **Miejsce** - dom (Wasz wspólny lub dziecka) jest zdecydowanie lepszym miejscem na taką rozmowę niż miejsce publiczne, czy też to, gdzie spędzacie wakacje. Wasze dziecko może mieć potrzebę wycofania się w bezpieczną dla siebie przestrzeń i/lub chcieć skontaktować się ze swoim partnerem/partnerką lub przyjacielem.
- **Język** - wybierzcie takie słowa, które jasno wyrażą to, co macie na myśli. Mówcie dzieciom również o tym, jak ich pojawienie się na świecie uczyniło z Was rodzinę, nie tylko o tym, jak zostały poczęte. Przekażcie informację jasno i prosto, nie zapominając ciepło mówić o tym, jak byli chciani i jak bardzo są przez Was kochane. Wasze dzieci będą pamiętać tę atmosferę troski towarzyszącą powiedzeniu prawdy, jeszcze długo po przyswojeniu przez nie samych faktów.

Następująca wypowiedź jest przykładem jak można zacząć taką rozmowę

„Mama i ja chcemy ci coś powiedzieć. Chcemy powiedzieć ci o tym, jak dzięki twoim narodzinom staliśmy się rodziną. Zawsze chcieliśmy mieć dzieci ale okazało się, że to nie będzie możliwe z wykorzystaniem mojego nasienia. Dzięki klinice skorzystaliśmy z nasienia dawcy, kogoś, kogo nie znamy, aby począć ciebie. Nie mogliśmy uwierzyć w nasze szczęście gdy mamie udało się zająć w ciążę i potem, gdy się urodziłeś, byliśmy niesłychanie szczęśliwi. Pokochaliśmy cię wtedy i od tamtej pory bardzo Cię kochamy. Zdaję sobie sprawę, że to jest dla Ciebie szok i przepraszam, że nie powiedzieliśmy ci wcześniej. W czasach kiedy korzystaliśmy z kliniki, panowało przekonanie, że dzieci nie potrzebują wiedzieć... Sprawy bardzo się zmieniły od tamtej pory. Kiedy dojrzywałeś czas nie wydawał nam się właściwy, ale czujemy, że masz prawo do tej informacji teraz”.

- **Stopniowanie wiedzy** - przekażcie najpierw podstawowe informacje i spróbujcie oprzeć się pokusie powiedzenia dziecku więcej, nim będzie na to gotowe. Potrzeba czasu na przyswojenie tego typu wiadomości.
- **Uznajcie uczucia dziecka** i okażcie mu zrozumienie, nie przyjmując przy tym postawy obronnej. Poniższe początki zdań mogą Wam się przydać do tego:

"Wyobrażam sobie, że ..(jest to dla Ciebie dość trudne do przyjęcia, etc.)"

"Możesz się czuć ...(zdeenerowany/rozgniewany, że nie powiedzieliśmy Ci wcześniej, etc.)"

"Byłoby to w pełni zrozumiałe .. (gdybyś miał/a w tej chwili mnóstwo mieszanych uczuć w środku, etc)"

- **Kontynuacja** – zapewnijcie Wasze dorosłe dziecko, że spokojnie może z Wami o tym rozmawiać i że chętnie przedyskutujecie z nim cokolwiek by chciało w dogodnym dla obu stron czasie. Dobrym pomysłem może być zainicjowanie rozmowy za parę tygodni, aby sprawdzić jak dziecko się czuje i czy jest gotowe rozmawiać na ten temat.

Mężczyźni i rozmowa z dzieckiem o dawstwie

Niewątpliwie rodzic, który nie jest ze swoim dzieckiem spokrewniony genetycznie, może czuć, że z powodu rozmowy ma wiele do stracenia. Mężczyźni mogą obawiać się nie tylko odrzucenia, ale również ujawnienia swojej niepłodności, zwłaszcza jeśli z obawy przed stygmatyzacją i wstydem unikali uznania jej na przestrzeni lat.

Uczucia te są zrozumiałe, nie powinny jednak stać się powodem do rezygnacji z przeprowadzenia rozmowy. Twoje dzieci będą cię potrzebowały i chciały kontynuować rozmowę. W zdecydowanej większości mężczyźni, którzy rozmawiali ze swoim dziećmi o ich poczęciu dzięki dawstwu, nie doświadczyli odrzucenia. Natomiast jest bardzo prawdopodobne, że to dzieci będą potrzebowały potwierdzenia jak bardzo są kochane.

Oto wypowiedź Lindy na temat tego, co było dla niej trudne w czasie rozmowy o okolicznościach swojego poczęcia:...prawdopodobnie to, że mój tata nie był do końca otwarty. Chciałam dalej z nim rozmawiać na ten temat ale on wolałby zapomnieć, że to się w ogóle stało. Próbował się odciąć od tego wszystkiego, podczas gdy ja potrzebowałam jego wsparcia i to odcięcie było dla mnie trudne.

Narosło między nami sporo napięcia, ale kiedy tata zrozumiał, że to ja potrzebuję od niego wsparcia dał mi dużo zrozumienia i sam nie mógł się nadziwić, że tak długo się męczyłam, zanim poprosiłam go o kontynuowanie rozmowy.

Linda była daleka od odrzucenia ojca, potrzebowała jednak się upewnić, że ojciec ją kocha i postrzega jako własną córkę.

Wielu mężczyzn może czuć się niezręcznie, rozmawiając o swoich uczuciach lub szukając pomocy wobec trudnych emocjonalnie doświadczeń, jak niepłodność i korzystanie z dawstwa, szczególnie jeśli te sprawy były ukryte przez wiele lat. Jeśli mężczyzna chce zrobić naprawdę dobrą robotę, to po ujawnieniu prawdy, powinien być przygotowany na to, aby upewnić dzieci, jak bardzo są kochane, nawet gdyby one same z początku wydawały się wycofywać. Mimo pojawiającej się być może pokusy powrotu do milczenia młodzi ludzie, którzy się właśnie dowiedzieli o swoim pochodzeniu, tak jak Linda, będą potrzebowali inicjatywy rodziców w poruszaniu tego tematu od czasu do czasu.

Kobiety a kwestia ujawnienia prawdy

Część poświęcona poczuciu utraty pokazuje, że wiele kobiet wolałoby otwartość wobec dzieci na temat sposobu powołania ich do rodziny ale mimo to zgodziło się trzymać tę sprawę w sekrecie. Czasem było to związane z chęcią chronienia partnera, czasem ze stroną prawną lub normami społecznymi obowiązującymi w danym czasie, czasem dlatego, że tak im doradzono. Inne same z siebie uważały, że nie ma powodów aby dziecko wiedziało. Wiele kobiet, które kiedyś tak uważały, z czasem zmieniło zdanie.

Mogą być też kobiety, które uważają, że nie należy wyjawiać dzieciom prawdy pomimo takiej chęci ze strony partnera. Ponieważ istnieje więź genetyczna między matką i dzieckiem więc raczej to nie lęk przed odrzuceniem kieruje matką ale wstyd lub poczucie bycia napiętnowanym poprzez skorzystanie z nasienia dawcy dla powołania dziecka do rodziny. Może być wiele przyczyn powodujących u kobiet takie uczucia. Jeśli jesteś jedną z tych kobiet może być i tak, że sama do końca nie wiesz dlaczego nie ujawnianie prawdy jest dla ciebie tak istotne. Jednak, tak jak w przypadku mężczyzn, musisz wiedzieć, że ujawnienie dzieciom prawdy jest w ich najlepszym interesie. Twoje zaangażowanie w ten proces prawdopodobnie będzie docenione przez dzieci. Być może nigdy nie rozmawiałeś z nikim na temat powstania twojej rodziny i uczuć z tym związanych. Wiele może zmienić rozmowa z bliskim przyjacielem, zaufanym członkiem rodziny, partnerem czy psychoterapeutą.

Język

W niniejszej broszurze określenie "dawca" jest używane w stosunku do osoby, której dar przyczynił się do stworzenia rodziny. Używanie słów typu "ojciec" lub "prawdziwy ojciec" może spowodować pomieszenie ze sobą ról dawcy i rodzica - osoby, która kochała dziecko i zajmowała się nim na co dzień przed długie lata. Dawca jest niezaprzeczalnie związany genetycznie z dziećmi, do których poczęcia się przyczynił i zasługuje na to, by mówić o nim z szacunkiem i wdzięcznością. Niemniej jednak, nie pełni on roli rodzica, która kojarzy się ze słowem "ojciec".

Dorośle już dzieci mogą przechodzić przez fazy różnych określeń w stosunku do dawcy, ale cytat poniżej jest typowym przykładem dorosłego poczętego dzięki dawstwu, który mimo ogromnej ciekawości co do osoby dawcy, ma całkowitą jasność w kwestii kto jest jego ojcem.

"Kiedy ludzie zadają mi pytanie „kto jest twoim prawdziwym ojcem?”, z uporem przerywam i mówię „Moim prawdziwym ojcem jest mężczyzna, który mnie wychował”. To oznacza słowo „prawdziwy” dla mnie... Istnieje dla mnie zarówno dawca nasienia i ojciec, który jest rodzicem.”

Stevens, 2000, "The Offspring Speak"

Wyjawienie prawdy w pojedynkę

W idealnym świecie obydwój z rodziców rozmawiałoby z dzieckiem na temat tego, jak stało się częścią ich rodziny. Ale istnieje wiele powodów, dla których możesz rozważać wzięcie tego tylko na siebie. Być może Twój partner lub partnerka nie żyją i dopiero teraz czujesz, że możesz powiedzieć o czymś, co dla nich było zbyt wstydliwe czy trudne. Może w międzyczasie rozwiedliście się lub nie doszliście do porozumienia w kwestii "powiedzieć czy nie", ale Twoim zdaniem należy to zrobić.

Bez względu na sytuację, możliwe są dwa scenariusze:

- możesz podjąć tę decyzję samodzielnie, ponieważ Twój partner nie żyje lub dawno stracił kontakt z Tobą i dzieckiem

albo

- osoba, z którą kiedyś postanowiłeś stworzyć rodzinę ma kontakt z dzieckiem i powinna być spytana o zgodę lub przynajmniej wzięta po uwagę w tej kwestii

Jeśli możesz zdecydować o tym samodzielnie, wszystkie wskazówki zawarte w tej broszurze znajdują zastosowanie w Twojej sytuacji, ale szczególnie istotne jest przemyślenie najpierw swych własnych uczuć oraz znalezienie sobie jakiegoś wsparcia. Możliwe bowiem, że na Tobie skupi się gniew i inne uczucia dziecka, tym silniejsze, że brak jest drugiego rodzica. W odpowiedzi na to sam możesz czuć się rozgniewany lub smutny. Pomocne jest zauważenie tych uczuć, ale lepiej wyrazić je w obecności przyjaciela, kogoś z rodziny czy psychologa niż przy dziecku, od którego nie powinieneś oczekiwać wsparcia w tym momencie.

Jeśli podjęcie tej decyzji nie zależy tylko od Ciebie, niniejsza broszura i wszystkie zawarte w niej wskazówki mogą być nadal przydatne, ale sytuacja jest zdecydowanie trudniejsza. Oczywiście, indywidualne okoliczności będą się bardzo różnić, ale jeśli dziecko ma jakąkolwiek, nawet niezbyt bliską relację z Twoim partnerem lub byłym partnerem, powinieneś skonsultować się z nim/nią swe zamiary powiedzenia dziecku, albo przynajmniej poinformować o tym.

Bardzo ważne będzie w tej sytuacji dokładne przemyślenie własnych powodów wyjawienia prawdy dziecku. Mogą one być skomplikowane, ale pamiętaj, że z perspektywy Waszego dziecka jedynym ważnym powodem jest jego potrzeba i prawo, by poznać tę informację o sobie. Wszelkie możliwe kroki powinny być podjęte, by włączyć drugiego rodzica w proces przygotowania do tego, nawet jeśli nie wyraża on/ona chęci ku temu lub nie jest w stanie być obecnym przy rozmowie z dzieckiem.

W przeszłości niektóre z matek przekazywały dziecku informację o tym, że pochodzą z nasienia dawcy bez wiedzy drugiego rodzica. Ta strategia jest obciążona wysokim ryzykiem, że przypadkowo to się wyda i stanowi też niesłuszne obciążenie dla dziecka. Tajemnica trwa w dalszym ciągu i będzie miała niekorzystny wpływ na relacje rodzinne, jeśli rodzice są nadal razem lub utrzymują kontakt.

W sytuacji, kiedy dziecko czuje urazę do rodzica, który nie jest tego świadomy, jest raczej mało prawdopodobne, że utrzyma ono tę informację w sekrecie, co może doprowadzić do nieplanowanej konfrontacji, która nie będzie dobra dla nikogo.

Warto zwrócić się po wsparcie do dobrych przyjaciół czy kogoś z rodziny, którzy mogą poświęcić swój czas ale nie mają potrzeby narzucania swego zdania, pomocnych organizacji lub do psychologa.

Reakcje

Na pewno zdaliście sobie już do tej pory sprawę z tego, że informacja, którą zamierzacie podzielić się z dzieckiem wywoła prawdopodobnie całą gamę silnych uczuć. Wszelkie sugestie odnoszące się do przygotowania do tej rozmowy mają na celu wesprzeć Was, abyście byli w stanie uznać uczucia Waszego dziecka bez roztrzęsienia czy przyjmowania postawy obronnej. Dobra wiadomość jest taka, że mimo pierwszych, silnych reakcji dziecka, zapewnienie go o Waszej otwartości na dyskusję oraz wpływ cza-

su może doprowadzić do zrozumienia punktu widzenia każdej ze stron. Wasze dziecko może mieć wiele pytań i żałować, że nie powiedzieliście mu o tym wcześniej, ale jest też szansa, że Wasza relacja stanie się bliższa dzięki temu, że nie dzieli Was już tajemnica.

Moc tajemnicy

Nie tylko informacja o pochodzeniu będzie znacząca dla Waszego dziecka, ale także fakt utrzymywania jej w tajemnicy przez cały okres jego wychowania. Pokrewieństwo genetyczne, które do tej pory było brane za pewnik, teraz okazuje się takie nie być. Może to wywołać w dziecku uczucie oszołomienia oraz poczucie, że jego zaufanie do Was zostało nadużyte. Szok, niedowierzenie, gniew oraz głębokie poczucie straty, często odczuwane jako bycie kompletnie wytraconym z równowagi – tak opisują ten stan osoby, które dowiedziały się o swym pochodzeniu jako dorośli. Czasem zdarza się również niespodziewane uczucie ulgi, bo ta informacja wydaje się pasować do pewnych pytań, które nie dawały im spokoju od lat.

"Część mnie była wstrząśnięta i głęboko zszokowana. Inna część była całkowicie spokojna, bo nagle wszystko stało się jasne i moje poczucie tożsamości uległo natychmiastowemu przewartościowaniu."

„Imogen” w „What does it mean to be a donor offspring?”, Turner and Coyle, 2000

"Sposób poczęcia nie boli nas aż tak jak to, że byliśmy oszukiwani."

Bill Cordray w "Let the Offspring Speak" 1997

Dorośle dzieci poczęte dzięki dawstwu, które dowiadują się, że od dawna wiedziały o tym fakcie jeszcze inne osoby poza ich rodzicami, np. inni członkowie rodziny lub przyjaciele, czują się czasem tak, jakby nagle odebrano im poczucie własnej sprawczości. Jednym z celów wyjawienia prawdy jest to, by wraz z informacją, która od tej pory należy wyłącznie do nich, odzyskały je z powrotem.

Kwestionowanie zaufania - "czy naprawdę mogę wam nadal wierzyć?" oraz "czego jeszcze mi nie powiedzieliście?" - jest także dość częste i wyraża utratę wcześniej być może niezachwianej relacji. Czas poświęcony na uznanie uczuć dziecka oraz udzielanie szczerych odpowiedzi na pojawiające się z jego strony pytania z pewnością pomoże Wam w procesie odbudowywania zaufania, ale droga ta może być przez jakiś czas wyboista.

Kim jestem?

Osoby poczęte dzięki dawstwu, które dowiadują się o tym fakcie jako dorośli, mogą mieć szczególne problemy dotyczące ich tożsamości i sposobu postrzegania siebie. Nowo odkryta świadomość własnego biologicznego pochodzenia prawdopodobnie doprowadzi ich do kwestionowania, przynajmniej tymczasowo, tego, kim są i do kogo są podobni. Kwestie podobieństwa mogły się już wcześniej pojawić w Waszej rodzinie, zwłaszcza jeśli Wasze dziecko nie przypomina ani Was, ani żadnych innych członków rodziny. Niektóre dzieci, gdy zauważają, że "nie pasują" do rodziny pod względem wyglądu, intelektu czy uzdolnień artystycznych, zadają czasem pytania, czy nie były adoptowane lub w skrytości zastanawiają się, czy nie są owocem jakiegoś romansu. Nawet jeśli są biologicznie spokrewnione z jednym z rodziców, mogą czuć się zagubione co do swojego miejsca w rodzinie.

Julia (która ma starszą siostrę poczętą naturalnie) zapytana o to, czy przed wyjawieniem prawdy podejrzewała, że może nie być genetycznie spokrewniona ze swoim ojcem, odpowiedziała:

"Fakt, że czułam się tak odmienna od reszty rodziny, a moja siostra mówiła, że jestem adoptowana. Kiedyś wróciła ze szkoły i powiedziała, że na biologii była mowa o tym, że jedną z cech, która na pewno jest dziedziczona od rodziców jest kształt małżowiny usznej. Moi rodzice mają zupełnie inne niż ja."

Podobieństwo fizyczne wydaje się być ważne, ponieważ jest postrzegane jako cecha łącząca daną rodzinę od pokoleń. Jako istoty ludzkie budujemy naszą tożsamość przynajmniej częściowo w odniesieniu do osób, które uważamy za swoich rodziców i rodzinę. Nowa informacja dotycząca pochodzenia genetycznego dziecka oznacza, że będzie ono musiało przejść przez okres ponownego poukładania sobie wiedzy o sobie, Waszej rodzinie i relacjach w niej panujących. Przystosowanie się do każdej nowej sytuacji zabiera trochę czasu. Warto pamiętać też, że to "przewartościowanie" jest częścią najzupełniej normalnego procesu włączania tej informacji w poczucie własnej tożsamości. Okazanie dziecku cierpliwości, wsparcia, dostępności i chęci do wysłuchania zapewne zostanie docenione.

Rodzeństwo

Jeśli Wasze dziecko dorastało w towarzystwie braci i sióstr, jedne z pierwszych pytań po wyjawieniu mu prawdy mogą dotyczyć jego pokrewieństwa z nimi. Jeśli pozostałe dzieci również pochodzą z dawstwa, możecie ale nie musicie wiedzieć, czy dawca był ten sam, czy też inny. Może zdarzyć się tak, że macie także dzieci adoptowane lub poczęte bez pomocy metod wspomaganego rozrodu. Odkrycie, że bracia i siostry mogą nie być całkiem spokrewnione biologicznie może być wielkim przeżyciem. Reakcje będą zależały od tego, jakie znaczenie będzie miała ta informacja dla rodzeństwa, ale początkowo dzieci mogą czuć się nią zdruzgotane.

Młoda kobieta z Nowej Zelandii, pytana o to przez profesora pracy socjalnej, Kena Daniela czuła się właśnie w ten sposób:

„Byłam bardziej przybita, to brzmi okropnie, ale naprawdę byłam bardziej przybita tym, że B. nie była w pełni moją siostrą. (śmiech) O mój Boże, nie jesteśmy stuprocentowymi siostrami! To naprawdę bardzo mnie przybiło.”

Z kolei Stephanie, która napisała do stowarzyszenia DC Network, miała odczucie, że jest w tym i pozytywna strona:

„Myślenie o tym, że moja siostra i ja mamy różnych ojców-dawców jest niewyobrażalne, ale uważam, że to tak naprawdę nawet wzmocniło naszą relację.”

Po pierwszym oszołomieniu, może się okazać, że sytuacja, gdzie rodzeństwo zostało poczęte dzięki różnym dawcom ma swoje plusy i minusy. Jeśli na przykład jedno z nich chce odnaleźć dawcę, a pozostałe nie, może się to okazać korzystne. Natomiast w sytuacji, kiedy każde z rodzeństwa chce odnaleźć informacje o dawcy, trudności mogą pojawić się wtedy, jeśli jednemu z nich się to uda, a innemu nie. Jeśli rodzeństwo pochodzi od jednego dawcy, ważne jest, by uznać i otoczyć szacunkiem ich różne potrzeby w tym względzie, chociaż może się to okazać trudne w praktyce.

Jeśli w rodzinie znajduje się też rodzeństwo poczęte bez pomocy metod wspomaganego rozrodu, jest szczególnie ważne, by zapewnić te, które zostały poczęte dzięki dawstwu, że są równie kochane. Po przekazaniu tej informacji dorosłe dzieci zwykle analizują sytuacje z przeszłości pod kątem tego, jak traktowane były przez rodziców.

Dawca

Prawdopodobnie w którymś momencie procesu przewartościowania sytuacji rodzinnej, Wasze dziecko będzie zadawać pytania dotyczące dawcy. Tym, co może je interesować mogą być zarówno szczegóły nie dotyczące tożsamości dawcy – na przykład choroby w rodzinie, cechy fizyczne czy pochodzenie etniczne lub kulturowe, jak i bardziej prywatne kwestie dotyczące jego tożsamości czy cechy osobowości. Często wyraża także zainteresowanie rodziną dawcy i potencjalnym rodzeństwem przyrodnim, zarówno tym, które znajduje się w jego własnej rodzinie, jak i tym, które przyszło na świat dzięki dawstwu.

Poszukiwanie pokrewieństwa genetycznego

Prawdą jest, że poszukiwanie informacji o dawcach jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe w Wielkiej Brytanii. Przed implementacją Ustawy o Zapłodnieniu i Embriologii Człowieka w 1990 (Human Fertilisation and Embryology Act), nie było żadnego centralnego rejestru dawców i biorców. Każda z klinik prowadziła dokumentację na swój sposób, a niektórzy lekarze celowo niszczyli dane, kiedy przestawali tam pracować².

UK DonorLink (UKDL), organizacja prowadząca rejestr osób poczętych dzięki dawstwu oraz samych dawców sprzed sierpnia 1991 r, może potencjalnie doprowadzić do odnalezienia dawców i przyrodniego rodzeństwa. Rejestracja w UKDL w wieku od 18 lat oraz wykonanie testu DNA ze śluzówki policzka daje największą szansę odnalezienia osób spokrewnionych, ale szansa ta nadal pozostaje niska².

Niektórzy z rodziców mają poczucie, że sami powinni rozpocząć poszukiwania wszelkich dostępnych informacji jeszcze przed rozmową z dzieckiem. Nawet jeśli impuls ten jest bardzo silny, lepiej pohamować się od tego typu działań, które mogą być zinterpretowane jako "przejęcie kontroli" czy też "sprawowanie władzy" nad informacjami, do których prawo ma wyłącznie dziecko. Lepiej będzie okazać, że jesteście chętni, by mu w tym pomóc tak, jak to możliwe. Możecie na przykład podać mu nazwę kliniki, w której leczenie miało miejsce i nazwisko lekarza (jeśli je pamiętacie). Możecie też wspomnieć o organizacjach typu UK Donor Link, ale zostawcie Waszemu dorosłemu dziecku decyzję o tym, czy będzie chciał nawiązać z nimi kontakt. Przeszukiwanie linków podanych na końcu tej broszury może być Waszym wspólnym projektem, ale to do Waszego dziecka należy przejęcie dowodzenia w tej kwestii.

Niektórzy dorośli poczęci dzięki dawstwu odczuwają silną potrzebę poszukiwania wszelkich informacji na temat dawcy i potencjalnego rodzeństwa. Inni mogą przejawiać mniejszą ciekawość w tej kwestii, a jeszcze inni nie będą chcieli szukać w ogóle. Pod tym względem przypominają osoby adoptowane, ale z doświadczenia wydaje się, że ci, którzy późno dowiedzieli się o swym pochodzeniu, częściej chcą uzyskać istot-

² Autorka mówi tutaj o sytuacji Wielkiej Brytanii przed uregulowaniem prawnym kwestii dawstwa i jawności dawstwa. Jest to właśnie sytuacja Polski w chwili obecnej. Rodziny i dzieci urodzone dzięki dawstwu nie mają zagwarantowanych żadnych praw uwzględniających specyfikę ich sytuacji: nie posiadają nie tylko możliwości uzyskania informacji o tożsamości dawcy, ale nie mają również prawa do poznania historii medycznej dawcy/dawczynie, istnienia i ilości spokrewnionego z nimi rodzeństwa przyrodniego, ani żadnych informacji dotyczących samego dawcy/dawczynie, ich motywacji, pochodzenia etnicznego, wykształcenia etc.

ne informacje na ten temat niż ci, którzy uzyskali tę wiedzę we wczesnych latach życia.

Brak możliwości uzyskania tych informacji, czy z powodów biurokracji, czy też dlatego, że emerytowany już lekarz mógł schować dokumentację u siebie na strychu, może spowodować kolejne silne emocje.

Podsumowanie

Podjęcie decyzji, że Wasze dorosłe dziecko powinno dowiedzieć się, w jaki sposób pojawiło się w Waszej rodzinie może sprawić, że znajdziecie się poza własną strefą komfortu emocjonalnego. Nikt z nas nie lubi tak się czuć przez dłuższy czas. Nie można przewidzieć, jak Wasze dziecko przyjmie tę wiadomość, ale stowarzyszenie DC Network nie spotkało się z przypadkiem, gdzie młody człowiek poczęty dzięki dawstwu wolałby się o tym nigdy nie dowiedzieć.

Niniejsza broszura skupia się w dużej mierze na poczuciu straty. Powód tego jest taki, że przeżycie jej jest ważnym etapem w procesie przewartościowania decyzji, którą podjęliście dawno temu. Decyzja, że zachowanie tajemnicy nie jest już w interesie Waszego dziecka czy też Waszym, jest poważnym krokiem. Wyjawienie prawdy może sprawić, że Wasze dziecko poczuje się w pierwszej chwili zdradzone, ale to nie powinno wpłynąć na Waszą decyzję, by powiedzieć mu o tym tak, jak potraficie najlepiej. Można żywić nadzieję, że doceni ono Wasze przygotowanie i odwagę, by to wyjawić. Dzięki temu będzie mogło znów pojawić się między Wami zaufanie, a relacje rodzinne staną się mocniejsze.

Podjęcie tej decyzji niesie za sobą pewne ryzyko i uczucie niepokoju, ale wiele istotnych spraw w naszym życiu wiąże się z ryzykiem. Często przecież dzieje się tak, że podejmowanie odważnych wyborów życiowych sprawia, że wzdramy jako ludzie. Wyjawienie prawdy może być cenne dla wszystkich, co potwierdza Stephanie, dla której jasne jest, że dobrze, że dowiedziała się o tym, jak ona i jej siostra pojawiły się w rodzinie -

"Myślę, że to było bardzo trudne dla mamy, trzymać to wszystko w sobie tak długo. Wiem, że to było naprawdę trudne dla niej, by powiedzieć nam po tak wielu latach i wymagało wielkiej odwagi, ale jestem zadowolona, że w końcu się dowiedziałam. Opowiedziała nam o wszystkim w tak ładny i jasny sposób, że łatwo było to zrozumieć."

Matka Stephanie, Claire, do której należy ostatnie słowo poniżej, poszukiwała najpierw wsparcia w stowarzyszeniu DC Network zanim podjęła decyzję o wyjawieniu prawdy swoim dwóm córkom, w wieku 21 i 23 lat -

"Personel medyczny w klinice w tamtym czasie przekonywał nas, że najlepiej będzie wrócić do domu i zapomnieć, że skorzystaliśmy z inseminacji nasieniem dawcy. Przy takim założeniu trudno było nawet myśleć o tym, by powiedzieć dzieciom. Zawsze czułam się z tym faktem bardzo niešťczęśliwa i wiedziałam, że trudno będzie znaleźć dobry moment na wyjawienie informacji, która zmieni ich życie. Ostatecznie wybrałam czas, kiedy w naszym życiu było w miarę spokojnie i z duszą na ramieniu wytłumaczyłam im wszystko. Były oczywiście w szoku, ale ponieważ wiedziały, że w każdej innej kwestii zawsze byliśmy z nimi szczerzy, mogliśmy dokładnie to wszystko przegadać, a nawet śmiać się. Mam naprawdę dwie cudowne córki. "

Dalsze lektury

- Ken Daniels i Letitia Meadows *Sharing information with adults conceived as a result of donor insemination* (Human Fertility 2006, vol.9, issue 2)
- Geraldine Hewitt *Exploration into the Identity Issues of People Conceived via Donor Insemination* (Personal Project 2001); egzemplarz dostępny w bibliotece DC Network
- *Let the offspring speak: Discussions on Donor Conception* (The Donor Conception Support Group of Australia, 1997).
Ta książka, której nakład niestety został wyczerpany, powstała jako wynik działania stowarzyszenia The Donor Issues Forum w Sydney, w Australii. Było to pierwsze na świecie zgromadzenie osób poczętych dzięki dawstwu, ich rodziców oraz osób zawodowo zajmujących się tym tematem. Egzemplarze dostępne w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- Caroline Lorbach; *Experiences of donor conception: parents, offspring and donors through the years* (Jessica Kingsley Publishers, 2002)
- *The offspring speak: An international conference of donor offspring* (The Infertility Network, 160 Pickering Street, Toronto, Canada M4E 3J7, 2000) Email: info@infertilitynetwork.org
- A. J. Turner and A. Coyle. "What does it mean to be a donor offspring? The identity experience of adults conceived by donor insemination and the implications for counseling and therapy" (Human Reproduction, 2000, vol.15 pp.2041-2051)

Filmy

- *Are you my father?* (2001), video.
Studentka z Nowej Zelandii, Rebecca Hamilton, sprawdza wiele wątków w swym ostatecznie nieudanym poszukiwaniu biologicznego ojca. Dostępny w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- *A different story* (Donor Conception Network, 2003), video/DVD
Siedmioro dzieci i młodych ludzi mówi o swoich przemyśleniach i uczuciach w związku z faktem bycia poczętym z nasienia anonimowych dawców. Dostępna (również w zakupie) w bibliotece stowarzyszenia DC Network
- *Offspring* (2002) Video
Zrealizowany przez profesjonalnego producenta, Barry'ego Stevensa, który urodził się w wyniku inseminacji nasieniem dawcy 50 lat temu. Podczas poszukiwań biologicznego ojca odkrywa, że ma przyrodniego brata, który także ma nadzieję na poznanie własnej przeszłości. Do wypożyczenia z biblioteki stowarzyszenia DC Network

Useful Contacts

British Association for Counselling and Psychotherapy
BACP House
35-37 Albert Street
Rugby
Warwickshire
CV21 2SG
tel: 0870 443 5252
website: www.bacp.co.uk
email: bacp@bacp.co.uk

British Infertility Counselling Association (BICA)
69 Division Street
Sheffield
S1 4GE
tel: 01744 750 660
website: www.bica.net
email: info@bica.net

Donor Conception Network
PO Box 7471
Nottingham
NG3 6ZR
tel: 0208 245 4369
website: www.dcnetwork.org
email: enquiries@dcnetwork.org

Donor Sibling Registry
website:
www.donorsiblingregistry.com
A not-for-profit registry and Internet forum group started in 2000 by Wendy Kramer and her DI conceived son Ryan in the US. The aim is to offer an opportunity for donor conceived people (children and adults) to make connections with half siblings and donors, by mutual consent of all parties. Open to UK residents.

Human Fertilisation and Embryology Authority (HFEA)
21 Bloomsbury Street
London
WC1B 3HF
tel: 020 7291 8200
website: www.hfea.gov.uk
email: admin@hfea.gov.uk

People Conceived Via Artificial Insemination (PCVAI)
Register online: <http://health.groups.yahoo.com/group/PCVAI/>
This US based group is for adult donor offspring over the age of 18 to exchange thoughts, feelings and experiences with each other. Parents, donors and others may not post.

UK DonorLink
31 Moor Road
Headingley
Leeds
LS6 4BG
tel: 0113 278 3217
website: www.ukdonorlink.org.uk
email: info@ukdonorlink.org.uk

YoungMinds
48-50 St John Street
London
EC1M 4DG
tel: 020 7336 8445
Parents Information Service:
0800 018 2138
For concerns about young people's emotional and mental health.
website: www.youngminds.org.uk
email:
enquiries@youngminds.org.uk

The 'How to Tell' project was financed by



Donor Conception Network

PO Box 7471, Nottingham NG3 6ZR

Help and Information Line: 020 8245 4369

www.dcnetwork.org

enquiries@dcnetwork.org




Pierwsze polska kampania poświęcona adopcji prenatalnej:

Organizator:



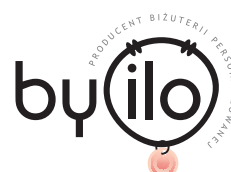
NASZ BOCIAN

Partner Technologiczny: lemon  project

Partnerzy:



Donor Conception Network



Patroni medialni:

